

Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie – pamięci ppłk. dr. Kazimierza Malanowicza (1884–1933)

When human memory fades away, stones keep telling the story –
in memory of Lt. Col. Kazimierz Malanowicz, MD, PhD (1884–1933)

Krzysztof Kopociński, Zbigniew Kopociński, Czesław Jeśman

Zakład Historii Medycyny, Farmacji i Medycyny Wojskowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi;
kierownik: prof. dr hab. n. med. Czesław Jeśman

Streszczenie. W artykule przedstawiono sylwetkę polskiego lekarza wojskowego przez wiele lat związanego z Wilnem. Urodził się 26 lutego 1884 roku w Brześciu nad Bugiem. W 1911 roku ukończył Cesarski Uniwersytet w Moskwie. Następnie służył w armii rosyjskiej jako lekarz 75. i 259. Pułku Piechoty. Brał udział w I wojnie światowej. W 1919 roku został polskim żołnierzem i wziął udział w wojnie 1920 roku przeciwko Rosji. W okresie międzywojennym pełnił funkcję kierownika pracowni bakteriologicznej Szpitala Wojskowego w Wilnie, potem został komendantem 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie. Był to jeden z najważniejszych szpitali wojskowych w Polsce w okresie międzywojennym. Podpułkownik Kazimierz Malanowicz zmarł w Grodnie 6 czerwca 1933 roku. Został pochowany na Cmentarzu Antokolskim w Wilnie. Po wielu latach jego grób uległ znacznemu zniszczeniu, jego renowację sfinansowała w 2016 roku Wojskowa Izba Lekarska z Warszawy.

Słowa kluczowe: Malanowicz, lekarz, oficer, szpital wojskowy, Wilno, Grodno

Abstract. The article presents a Polish military physician who was bound with the town of Vilnius for a long time. He was born in Brest-on-the-Bug, on February 26, 1884. In 1911, he graduated from the Imperial University in Moscow. Served in the Russian Army as a physician of 75th and 259th Infantry Regiments. He took part in the Great War. In 1919, he became a Polish soldier and participated in the war against Russia in 1920. In the interwar period, he worked as the head of bacterial laboratory of the Military Hospital in Vilnius, and then became the commandant of 3rd Regional Hospital in Grodno. It was one of the most important military hospitals in Poland in the interwar period. Lieutenant Colonel Kazimierz Malanowicz died in Grodno, on June 6, 1933. He was buried at the Antokol Cemetery in Vilnius. As the years passed, his gravestone became considerably worn and in 2016 the Military Medical Chamber from Warsaw financed its renovation.

Key words: Malanowicz, physician, officer, military hospital, Vilnius, Grodno

Nadesłano: 29.09.2016. Przyjęto do druku: 5.12.2016
Nie zgłoszono sprzeczności interesów.
Lek. Wojsk., 2017; 95 (1): 106–112
Copyright by Wojskowy Instytut Medyczny

Adres do korespondencji
dr n. med. Zbigniew Kopociński
105. Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią,
Pododdział Okulistyczny
ul. Domańskiego 2, 68-200 Żary
tel. +48 42 684 707 862
e-mail: zkopocinski@wp.pl

„...Wilno, czy ty pamiętasz mnie?...”

Wstęp

Słynne słowa prymasa tysiąclecia Stefana kardynała Wyszyńskiego – „Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie” – były i są inspiracją dla wszystkich osób,

dla których tożsamość narodowa czy patriotyzm nie są tylko pustymi hasłami. W znakomity sposób ilustrują sytuację dotyczącą tysięcy polskich nagrobków, stanowiących miejsce pochówku ludzi często zapomnianych przez kolejne pokolenia w ferworze codziennej walki o byt, o których istnieniu zaświadcza już tylko coraz gorzej widoczne kamienne inskrypcje, nadgryzione zębem

czasu i niszczycielskim działaniem sił przyrody. W sposób szczególny problem ten dotyczy dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej, znajdujących się obecnie poza granicami RP, na terytorium Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji i innych państw. Haniebne traktaty w Jałcie i Poczdamie sprawiły, że zamieszkujący te tereny od stuleci Polacy musieli je opuścić. Na miejscu pozostały tylko najbardziej zdeterminowane jednostki, które wciąż zaświadczały o prawdziwej historii tych ziem.

Bardzo charakterystycznym przykładem jest tutaj Wilno, czyli miasto będące, obok Lwowa i Grodna, prawdziwą kresową perłą w koronie Rzeczypospolitej. Przepiękny gród położony nad brzegiem Wilii, do którego pretensje zgłaszają zarówno Polacy, jak i Litwini, był w swych dziejach stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego, potem wielkim ośrodkiem polskiej nauki, kultury i sztuki. Tutaj miał swą siedzibę słynny Uniwersytet Stefana Batorego, z którego Wydziału Lekarskiego wywodziło się wielu wybitnych lekarzy i naukowców. Przez całe lata wileńska uczelnia szczyliła się znakomitą kadrą profesorską (nie tylko z dziedziny medycyny), na której wykładach sale pękały w szwach, takich jak Jędrzej Śniadecki, Joachim Lelewel, Marian Zdziechowski, Kornel Michejda i wielu, wielu innych.

Gdy mowa o sztuce, to wystarczy krótka wycieczka po wileńskich świątyniach (kościół św. Piotra i Pawła, kościół św. Anny i inne), by nawet zupełny laik dostrzegł, jak wielcy artyści tworzyli tutaj swe dzieła. Każdy polski uczeń, „przerabiając” w szkole III część „Dziadów” Adama Mickiewicza, musiał usłyszeć, że kanwą dla stworzenia tego dzieła było rzeczywiste aresztowanie polskich studentów z Towarzystwa Filomatów i Związku Filaretów, których carski namiestnik Mikołaj Nowosilcow kazał osadzić w zamienionym na więzienie klasztorze o. Bazylianów, nieopodal Ostrej Bramy.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego Wilno było dużym garnizonem wojskowym, w którym stacjonował jeden z bardziej znanych lazaretów wojskowych, czyli Szpital Obszaru Warownego Wilno (S.O.W.W.). Tamtejsi medycy wojskowi znakomicie współtworzyli niezwykłą atmosferę grodu nad Wilią, stali się dość znaczącą częścią wileńskiego środowiska lekarskiego, gdzie prym wiedli profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego (USB). Współpraca najwybitniejszych medyków tamtego okresu z wojskową służbą zdrowia była niezwykle korzystna i sprzyjała podnoszeniu poziomu wojskowej lecznicy, która stała się wówczas jedną z najbardziej znaczących placówek sanitarnych całego województwa wileńskiego.

Część kadry lekarskiej S.O.W.W. została wymordowana przez sowieckie NKWD w ramach zbrodni katyńskiej w 1940 roku, natomiast zmarli przed wybuchem II wojny światowej byli chowani na miejscowych nekropoliach, głównie w kwaterach wojskowych Cmentarza na Antokolu bądź na Rossie. Ich nagrobki są trwałym śladem



Rycina 1. Ppłk dr Kazimierz Malanowicz (1884–1933) (za zgodą Zygmunta Malanowicza)

Figure 1. Lt. Col. Kazimierz Malanowicz, MD, PhD (1884–1933) (courtesy of Zygmunt Malanowicz)

dokumentującym obecność i działalność polskiej wojskowej służby zdrowia na Wileńszczyźnie, jednak upływający nieubłaganie czas i siły przyrody coraz bardziej starają się obrócić je w nicłość.

We wrześniu 2015 roku współautorzy niniejszej publikacji odnaleźli grób wileńskiego medyka wojskowego ppłk. dr. Kazimierza Malanowicza. Nagrobek był w bardzo złym stanie technicznym, a inskrypcja w większości nieczytelna. Dla przypadkowego przechodnia był już to grób niemal anonimowy, a przecież jest miejscem spoczynku osoby zasłużonej i godnej naszej pamięci [1-4].

Losy wileńskiego medyka

Kazimierz Malanowicz urodził się 26 lutego 1884 roku w Brześciu nad Bugiem jako syn Józefa i Konstancji z domu Pętelskiej. Matka zmarła trzy lata po jego narodzinach, wychowywany był przez drugą żonę ojca,

Sabinę z Sawickich. Miał o dwa lata starszego brata Aleksandra oraz czworo rodzeństwa przyrodniego: Zofię, Bronisławę, Jana i Marię (Maria Malanowicz-Niedzielska, znana później aktorka). Z pięknym Wilnem związany od najmłodszych lat, tam uczęszczał do gimnazjum i w 1904 roku zdał maturę.

Był to czas, w którym Polska nie istniała jako państwo, a jej terytorium zostało przemocą zajęte przez agresywnych sąsiadów: Rosję, Prusy i Austro-Węgry. Stanowiło to jeden z powodów, dla których zdolna polska młodzież pragnąca zdobywać dalszą wiedzę i kształcić się w zawodzie lekarza studiowała na wielu uczelniach, w tym położonych bardzo daleko od miejsca swego zamieszkania, np. w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Dorpacie, Berlinie, Wiedniu i innych. Gdy świeżo upieczony abiturient K. Malanowicz planował swe dalsze życie, duże skupisko Polaków funkcjonowało w Moskwie. Tamtejsza kolonia polska była drugą, po Petersburgu, pod względem znaczenia i liczebności na terytorium Rosji (nie wliczając w to ziem okupowanych). Niezwykle żyta i zwarła, skutecznie stawiała czoło próbom rusyfikacji, dbała także o właściwe wychowanie młodzieży zjeżdżającej do stolicy imperium na studia z terenów całego zaboru. Polscy studenci otrzymywali tutaj pomoc, opiekę i towarzysztwo rodaków, co skutkowało również licznymi związkami małżeńskimi zawieranymi z Polkami. O skuteczności takiej formy wychowania świadczą doskonale losy wielu absolwentów moskiewskiej uczelni, którzy w dalszych latach dzielnie służyli w Wojsku Polskim i przelewali krew za swą prawdziwą ojczyznę, takich jak Jan Kołtątaj-Srzednicki, Zygmunt Raźniewski, Michał Żakowicz, Jan Czyż i wielu innych.

W chwili przybycia do Moskwy Kazimierza Malanowicza sytuacja polityczna była niezwykle napięta. Trwała wojna Rosji z Japonią, w całym imperium czuć było nastroje rewolucyjne. Dla świeżo upieczonych studentów medycyny najważniejsze jednak były zajęcia w prosektorium z anatomii prawidłowej, gdzie dla każdej grupy przygotowywano osobne zwłoki do ćwiczeń. Polacy starali się trzymać razem i tworzyli z reguły wspólny zespół. Kolegami Kazimierza Malanowicza byli w nim m.in. Zygmunt Klukowski, Adam Beczkowicz, Stefan Maciejowski, Stefan Mońcuński, Witold Umiastowski i Franciszek Zalewski. Gorący rewolucyjny czas nie sprzyjał skupieniu się wyłącznie na nauce, zwłaszcza że aula prosektoryjna, jako największa na całym uniwersytecie, była wykorzystywana do przeprowadzania tzw. schodków, czyli wieców studenckich. Ich rezultatem było ogłoszenie strajku, co zakończyło się czasowym zamknięciem uczelni.

Niektórzy z kolegów K. Malanowicza opuścili wówczas Moskwę i kontynuowali studia w innych miastach, on jednak pozostał na miejscu i doczekał ponownego otwarcia uniwersytetu, co nastąpiło po skutecznym zlikwidowaniu wrzenia rewolucyjnego roku 1905. Kolejne lata na uczelni przebiegły już bez większych niepokojów,

w 1911 roku ukończył szczęśliwie Wydział Lekarski Cesarskiego Uniwersytetu w Moskwie i otrzymał dyplom lekarza [5,6].

Mniej zamożni młodzi medycy, którzy stosunkowo szybko chcieli poprawić swój status materialny, decydowali się na podjęcie służby wojskowej. Armia carska oferowała stosunkowo dobre warunki pracy, z kuszącymi zarobkami i możliwością awansu. Podjęcie przez Polaków służby w wojsku zaborcy nie było w tym czasie postrzegane jako zdrada, lecz jako normalne i w pełni akceptowalne zachowanie. Był to wybór pewnej drogi życiowej, możliwość rozwoju zawodowego, a także zdobywania nowoczesnej wiedzy wojskowo-lekarskiej. W przypadku osób o właściwym kręgosłupie moralnym i wychowanych w duchu patriotycznym raczej nie było niebezpieczeństwa rusyfikacji, co ilustrują losy tysięcy polskich oficerów byłej armii carskiej, którzy po odzyskaniu niepodległości zasilili szeregi Wojska Polskiego i wnieśli znaczący wkład w zwycięstwo nad Sowietami w 1920 roku.

Kazimierz Malanowicz po ukończeniu studiów powrócił do Wilna, gdzie przez krótki czas zamieszkiwał przy ulicy Wielka Pohulanka 49/1. Napisał prośbę o przyjęcie w szeregi wojskowej służby zdrowia armii carskiej i wkrótce otrzymał przydział na stanowisko lekarza 75. Sewastopolskiego Pułku Piechoty, stacjonującego w miejscowości Ładyżyn (później Gajsin), w guberni podolskiej. Główną dziedziną jego zainteresowań na polu zawodowym była bakteriologia, toteż starał się wykorzystywać wszystkie możliwości pogłębienia wiedzy w tym zakresie. Od 13 stycznia 1913 roku uczestniczył w 6-miesięcznym kursie z higieny i bakteriologii w Szpitalu Okręgowym w Kijowie. Na początku lipca 1914 roku, tuż przed wybuchem I wojny światowej, został przeniesiony na stanowisko lekarza 259. Olgopolskiego Pułku Piechoty w składzie 65. Dywizji Piechoty na terenie guberni podolskiej. W marcu następnego roku opuścił swą jednostkę i został medykiem oddziału sanitarno-higienicznego twierdzy Kijów, gdzie doczekał demobilizacji 17 kwietnia 1918 roku. W armii carskiej osiągnął godność asesora kolegiального (odpowiednik stopnia majora), a za służbę odznaczony został Orderem św. Stanisława 3. klasy z mieczami i kokardą oraz Orderem św. Anny 3. klasy z mieczami i kokardą.

Po demobilizacji powrócił do Wilna, gdzie wstąpił do odradzającego się Wojska Polskiego, zatwierdzony w stopniu majora ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 roku. Od 2 listopada do 9 grudnia 1919 roku pełnił obowiązki ordynatora oddziału zakaźnego Szpitala Załogi w Wilnie. Trzeba pamiętać, że był to okres szalejących epidemii bardzo groźnych chorób infekcyjnych (dur brzuszny, czerwotka, ospa prawdziwa i inne), które siały prawdziwe spustoszenie na całych Kresach Wschodnich, więc było to dość ryzykowne wyzwanie, a wielu pracowników służby zdrowia oddało życie, niosąc pomoc innym.

Los był jednak łaskawy dla wileńskiego medyka, który zdołał w pełnym zdrowiu wytrwać na tym odpowiedzialnym posterunku [5,7]. Następnie został oddelegowany do Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, początkowo w rezerwie kadrowej, zaś od 10 lutego 1920 roku w pracowni bakteriologicznej tej placówki. Było to dla niego doskonałe miejsce do poszerzenia wiedzy, umiejętności i doświadczenia w zakresie ulubionej dziedziny medycyny. Po roku powrócił na Kresy Wschodnie, gdzie 3 marca 1921 roku objął stanowisko kierownika Polowego Laboratorium Bakteriologicznego nr 1 w Baranowiczach. Z chwilą zakończenia działań wojennych i po demobilizacji armii 5 września 1921 roku został mianowany kierownikiem Pracowni Bakteriologicznej Szpitala Wojskowego w Wilnie.

Kolejne dziesięć lat to chyba najszcześniejszy okres jego życia. Objął intratną posadę w jednej z największych placówek medycznych swego ukochanego miasta, co pozwoliło mu wreszcie osiągnąć pewną stabilizację życiową. Nie bez wpływu na jego dobre samopoczucie był fakt, że mógł się tu doskonale rozwijać intelektualnie i realizować swe ambicje zawodowe. Należy pamiętać, że Szpital Wojskowy w Wilnie, który w 1922 roku zmienił nazwę na Szpital Okręgowy nr III, był wówczas jednym z ważniejszych wojskowych zakładów medycznych w Polsce. Jego wybitnie wyróżniającą cechą była bardzo ścisła współpraca z Wydziałem Lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, co miało niebagatelny wpływ na podniesienie poziomu opieki zdrowotnej w tutejszej lecznicy wojskowej, a jednocześnie stwarzało możliwości doskonalenia umiejętności wszystkich służących tu lekarzy wojskowych. Szpital wojskowy udzielał gościny klinikom i zakładom uniwersyteckim, takim jak chirurgiczna, II chorób wewnętrznych, otolaryngologiczna, okulistyka, dermatologiczna, zakład higieny czy zakład anatomii patologicznej. W tym ostatnim w 1922 roku funkcję starszego asystenta objął właśnie mjr dr Kazimierz Malanowicz, pełniąc jednocześnie obowiązki kierownika Pracowni Bakteriologicznej.

Możliwość współpracy ze znakomitym profesorem Kazimierzem Opoczyńskim, który piastował stanowisko kierownika tegoż zakładu, stanowiła niewątpliwie źródło pogłębiania wiedzy medycznej i rozwoju intelektualnego dla medyka wojskowego. Na przełomie 1923 i 1924 roku mjr dr Kazimierz Malanowicz objął stanowisko oficera łącznikowego placówki, nadal pozostając kierownikiem Pracowni Bakteriologicznej.

W końcu 1925 roku Szpital Okręgowy nr III stracił status placówki okręgowej (został nią 3. Szpital Okręgowy z Grodna) i zmienił nazwę na Szpital Obszaru Warszawskiego Wilno. Nie oznaczało to bynajmniej degradacji lecznicy, która nadal zachowała swój bardzo specyficzny charakter w związku ze ścisłą współpracą z Wydziałem Lekarskim USB, w miarę poprawnie przebiegającą do końca istnienia placówki. W styczniu 1928 roku

Kazimierz Malanowicz otrzymał awans na stopień podpułkownika, ostatni już w jego życiu [5,8]. Poza pełnieniem obowiązków kierownika Pracowni Bakteriologicznej i oficera łącznikowego uczestniczył okresowo w różnego rodzaju szkoleniach zawodowych w Warszawie, zaś w sezonie urlopowym 1930 roku sprawował funkcję komendanta Wojskowego Szpitala Sezonowego w Druskiennikach – filii 3. Szpitala Okręgowego z Grodna.

Wojskowa służba zdrowia starała się organizować w miejscowościach uzdrowiskowych szpitale sezonowe dla kadry i rodzin wojskowych, a trzeba pamiętać, że Druskienniki były jednym z najbardziej znanych kurortów, ulubionym miejscem wypoczynku marszałka Józefa Piłsudskiego. Wojskowy szpital z Grodna organizował tam, począwszy od 1926 roku, filię uzdrowiskową swej placówki, która świadczyła usługi kuracjom od maja do września. Wśród tych ostatnich przeważały osoby cierpiące na choroby układu ruchu, narządów chłonnych i krwi (34–35%), choroby kobiece (14%) oraz choroby układu nerwowego (10%). Wśród oferowanych zabiegów największą popularnością cieszyły się kąpiele solankowe (44% zabiegów), kąpiele i zabiegi borowinowe (30%), kąpiele kwasowęglowe (20%) i hydropatie (20%).

W okresie od maja do września 1930 roku Wojskowym Szpitalem Sezonowym w Druskiennikach dowodził ppłk dr Kazimierz Malanowicz. Miał tam możliwość zapoznać się z częścią kadry lekarsko-pielęgniarskiej 3. Szpitala Okręgowego z Grodna, czyli placówki, której komendę objął po kilku miesiącach, 28 stycznia 1931 roku. Moment ten był niewątpliwie ukoronowaniem kariery wojskowo-lekarskiej wileńskiego medyka, wojskowy zakład leczniczy z Grodna był bowiem jednym z dziesięciu najważniejszych lazaretów w Polsce. Zlokalizowany w pięknym Zamku Nowym na urwistym brzegu Niemna, 400-lóżkowy szpital dysponował niemal wszystkimi ważniejszymi oddziałami: wewnętrznym, chirurgicznym z pododdziałem ginekologiczno-położniczym, nerwowym, zakaźnym, skórno-wenerycznym, usznym, ocznym, pracownią rentgenologiczną, pracownią bakteriologiczną, przychodnią dentystyczną, apteką szpitalną i garnizonową oraz ambulatoriami specjalistycznymi. Kadre lekarską stanowili bardzo doświadczeni oficerowie-lekarze, zaprawieni w bojach I wojny światowej i wojny 1920 roku, toteż służyli ogromnym wsparciem dla każdej osoby piastującej godność komendanta i znacznie ułatwiali kierowanie tego typu zakładem. Należy podkreślić, że 3. Szpital Okręgowy był bardzo ważną instytucją dla całej społeczności regionu grodzieńskiego, medycy tej placówki angażowali się bowiem w działalność wielu organizacji społecznych, w których niejednokrotnie odgrywali kluczową rolę. Chyba najważniejszą z nich był grodzieński Oddział PCK, do którego naczelnych zadań należało m.in. organizowanie kursów szkoleniowych dla sióstr (jak zwano wówczas pielęgniarki) Pogotowia

Sanitarnego i siostr zawodowych. Kursy takie odbywały się na bazie grodzieńskiego szpitala wojskowego, w formie 2–3 miesięcy zajęć teoretycznych oraz 2 miesięcy praktyki w tej placówce. Wykładowcami byli oficerowie-lekarze, zaś funkcję kierownika kursu z reguły pełnił komendant szpitala. Ppłk dr Kazimierz Malanowicz był szefem VIII i IX Kursu Pogotowia Sanitarnego w Grodnie. Z podobnym zaangażowaniem włączył się w działalność Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, która istniała w Grodnie od 1925 roku, a jej głównym zadaniem było wydawanie zdrowego pokarmu dla noworodków (akcja „kropla mleka”) oraz prowadzenie ambulatorium dla ciężarnych, rodzących i niemowląt. Kierownikiem tej instytucji był początkowo kpt. dr Tadeusz Eysymont z 76. Pułku Piechoty, którego 1 stycznia 1932 roku zastąpił ppłk dr Kazimierz Malanowicz. Znaczne pogorszenie stanu zdrowia uniemożliwiło mu jednak dłuższe sprawowanie tej funkcji, toteż zastąpił go dr Stanisław Obrębowski.

Przyczyną złej kondycji medyka była zanikowa marskość wątroby, w wyniku której „po krótkich i ciężkich cierpieniach” zmarł 6 czerwca 1933 roku w „swoim” 3. Szpitalu Okręgowym w Grodnie, w trakcie pełnienia obowiązków służbowych, w wieku zaledwie 49 lat. Nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele garnizonowym w Grodnie, po czym trumnę ze zwłokami przetransportowano do kościoła Szpitala Obszaru Warownego Wilno (Kościół Pana Jezusa przy klasztorze Trynitarzy), z którego 10 czerwca 1933 roku o godz. 9.00 wyruszył kondukt pogrzebowy na pobliską kwaterę wojskową Cmentarza na Antokolu.

W życiu prywatnym ppłk Malanowicz był chyba niezbyt szczęśliwy. Dwukrotnie żonaty, ojciec dwóch córek (wg informacji rodziny), w chwili śmierci był jednak człowiekiem samotnym. Co ciekawe, swoją sumę zapomogową z Kasy Zapomogowej na Wypadek Śmierci przy Izbie Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej zalecił przekazać innemu wileńskiemu lekarzowi wojskowemu, ówczesnemu mjr. Stanisławowi Garniewiczowi. Warto wspomnieć, że stryjecznym wnukiem komendanta grodzieńskiej lecznicy wojskowej jest znany i ceniony aktor Zygmunt Malanowicz, odtwórca m.in. roli ks. Muchy w filmie pt. „Hubal” w reżyserii Bohdana Poręby.

Doktor Kazimierz Malanowicz większość swojego krótkiego życia poświęcił służbie na różnych stanowiskach w wojskowym sanitariacie, nigdy nie szczędził sił, co często odbywało się kosztem wypoczynku i utraty cennych chwil z rodziną. Wypada tutaj z pewnością przytoczyć słowa Szefa Sanitarnego DOK III, płk. dr. Mikołaja Werakso, który w 1932 roku sporządził opinię dotyczącą swego podwładnego: „Wybitny, energiczny, pełen inicjatywy, o wysokim poczuciu honoru i godności. Stanowczy, opanowany, wysoce dyscyplinowany, lojalny. Zdolności organizacyjne i administracyjne b. duże.” [5,9-15].

Po upływie 83 lat i utracie przez Polskę Wilna już bardzo niewiele osób pamiętało o tym wielce zasłużonym medyku, a jego nagrobek stopniowo obracał się w nicość.

Tajemnice nagrobka wileńskiego medyka

Dość ciekawa jest historia związana z samym nagrobkiem dr. K. Malanowicza, który znajduje się na malowniczym, zalesionym wzniesieniu antokolskiej nekropolii w Wilnie. Został on wykonany w bardzo ciekawej technologii, w formie dobrej jakości odlewu betonowego z powtarzającym się pięknym motywem krzyża. Natomiast tablica informacyjna z inskrypcją mówiącą o tym, kto jest tam pochowany, i oddaniem mu hołdu, została zrobiona w technice lastriko na najwyższym poziomie technologicznym i rzemieślniczym, z bardzo drobnego czarnego i białego marmuru, ze świetnym spoiwem. Doskonale odlana, co sprawia, że litery wyglądają dokładnie jak wykute w kamieniu. Osoba zamawiająca nagrobek w firmie kamieniarskiej musiała chyba jednak podać zlecenie niezbyt czytelnie lub niewłaściwie (być może zawiedli wykonawcy?), gdyż inskrypcja nagrobna zawiera kilka błędów. Najpoważniejszy z nich to błędna data śmierci – 6 VII 1933 roku, choć zgon nastąpił 6 czerwca. Znajdujemy też drobną „literówkę” w nazwie 3. Szpitala Okręgowego – zamiast wyrażenia „komendant Szpitala” mamy niewłaściwą formę „komendant Szpitalu” (choć właściwie jest to trwałe udokumentowanie typowej gwary wileńskiej – do dzisiaj starsze pokolenie Wilnian w dopełniaczu słowa „szpital” stosuje końcówkę „-u” zamiast „-a”), zaś w słowie „Cześć” (Jego Pamięci) brak kreski nad literą „s”.

Nieubłagany upływ czasu jest przyczyną niszczenia nagrobków, stopniowego braku czytelności inskrypcji nagrobnych, aż w końcu kompletnego obrócenia w nicość. Współautorzy niniejszej publikacji natknęli się na nagrobek ppłk. dr. Kazimierza Malanowicza we wrześniu 2015 roku, znajdując go w dość opłakanym stanie. Pokryty był licznymi nawarstwieniami biologicznymi (mchy, porosty, glony), zanieczyszczeniami atmosferycznymi i humusowymi, ubytkami i pęknięciami elementów betonowych. Inskrypcja była niemal zupełnie nieczytelna, dla przygodnego przechodnia był to już grób zupełnie anonimowy.

Oczywiste stało się, że nie można dopuścić do całkowitego unicestwienia grobu polskiego lekarza wojskowego, uczestnika wojny z bolszewikami w 1920 roku, komendanta jednego z największych szpitali wojskowych w Polsce. Współautorzy niniejszej publikacji zwrócili się więc do Wojskowej Izby Lekarskiej, jako instytucji zreszającej medyków wojskowych, z wnioskiem o podjęcie decyzji o sfinansowaniu renowacji nagrobka.



Rycina 2. Grób K. Malanowicza przed renowacją, Wilno, wrzesień 2015 r.

Figure 2. K. Malanowicz gravestone before renovation, Vilnius, September 2015

Jednocześnie nawiązali kontakt ze światowej sławy konserwatorem dzieł sztuki i artystą plastykiem, prof. Januszem Smazą, który dokonał już wielu niezwykle spektakularnych renowacji kamiennych zabytków, w tym nagrobków, na całym świecie (m.in. nagrobka Ignacego Domeyki w Chile, Fryderyka Chopina w Paryżu, mauzoleum matki Józefa Piłsudskiego i serca marszałka na wileńskiej Rossie i wielu, wielu innych). Niezwykłą pomoc w załatwieniu wszelkich formalności na terenie Litwy ofiarowała Alicja Klimaszevska, prezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą (SKOnSR) – mimo podeśłego wieku osoba niezwykle energiczna, dynamiczna i pełna poświęcenia. Profesor J. Smaza całkowicie bezpłatnie, jako swój osobisty dar, sporządził profesjonalną notatkę konserwatorską dotyczącą stanu nagrobka i wszystkich prac koniecznych przy jego renowacji. Warto podkreślić, że SKOnSR zajmuje się ratowaniem polskich nekropolii na Wileńszczyźnie już ponad 25 lat. Dzięki jego niestrudzonej działalności uratowano od zagłady



Rycina 3. Grób K. Malanowicza po renowacji, Wilno, lipiec 2016 r.

Figure 3. K. Malanowicz gravestone after renovation, Vilnius, July 2016

liczne zabytkowe groby. W ostatnich latach w tę chlubną działalność zaangażowali się także wileńscy lekarze z Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie oraz polskie środowiska medyczne z Poznania, Śląska i Warszawy. Dzięki temu udało się odnowić kilka grobów zasłużonych lekarzy, m.in. Augusta Becu, Ludwika Michała Czarkowskiego i Aniceta Renigera. Włączenie się do tej wspaniałej akcji środowiska lekarzy wojskowych jest niezwykle ważne i cenne.

Dzięki przychylności władz WIL, które wyraziły zgodę na sfinansowanie prac, w lipcu i sierpniu 2016 roku dokonano pełnej i profesjonalnej renowacji nagrobka ppłk. dr. Kazimierza Malanowicza. Dokonał tego zespół pod kierownictwem prof. Janusza Smazy i jego asystenta ze stołecznej ASP, mgr. Piotra Owczarka, w pracach wzięli również udział współautorzy niniejszej publikacji (najprostsze roboty fizyczne pod czujnym okiem i nadzorem konserwatorów). Możliwość bezpośredniego uczestniczenia w inicjatywie służącej utrwaleniu pamięci o zmarłym starszym koledze, zasłużonym lekarzu wojskowym z Wileńszczyzny, było wielkim honorem i zaszczytem, a także wspaniałą przygodą. Grób odzyskał pierwotny wygląd i żaden przypadkowy przechodzień

nie będzie miał wątpliwości, kto spoczywa pod tym pięknym nagrobkiem.

Na koniec warto zacytować słowa prof. J. Smazy skierowane do polskich lekarzy wojskowych: „...To, że Państwo podjęli się jako kolejne środowisko lekarskie odnajdywania, utrwalania i w jakiś sposób zabezpieczania tych obiektów dla kolejnych pokoleń, jest bardzo chwalebne...” [16-18]. Nawet jeśli przedziwnym trafem zniknęłyby w przyszłości ostatnia isierka pamięci o byłym komendancie 3. Szpitala Okręgowego z Grodna, jego kamienny grób przemówi do naszych następców.

Wszystkim osobom zaangażowanym w proces restauracji nagrobka ppłk. dr. Kazimierza Malanowicza, a zwłaszcza Prezesowi i Wiceprezesom Wojskowej Izby Lekarskiej, Prezes SKOnSR Alicji Klimaszewskiej, prof. Januszowi Smazie oraz mgr. Piotrowi Owczarkowi autorzy niniejszej publikacji dziękuję z całego serca.

Piśmiennictwo

1. Kieniewicz S. Historia Polski 1795–1918. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987: 78–79
2. Mickiewicz A. Dziady, część III. Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1984: 7–11
3. Klimaszewska A (ed). Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą. Wilno 2015: 7–19, 67
4. Jamski P.J. Kościół Zbawiciela w Wilnie. Wydawnictwo „Agapetos”, Wilno 2015: 7–27
5. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie: AP-1577
6. Klukowski Z. Wspomnienia z Moskwy (1896–1912). AHMed. T. 20. Nr 1–2: 235–250
7. Jeśman Cz. Choroby zakaźne w Wojsku Polskim w latach 1918–1939 jako zagadnienie epidemiologiczne i profilaktyczno-lecznicze. Rozprawa habilitacyjna. Łódź 1997: 22, 37, 46
8. Trzebiński S. Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Batorego w latach 1919–1929. Wilno 1931: 5–44
9. Malinowski A. Filja 3 Szpitala Okręgowego w Druskiennikach w 1929 r. Lek Wojsk, 1930; 16 (7/8) 276
10. Kopociński Z, Kopociński K, Jeśman Cz. 75. rocznica likwidacji 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie – zarys historii powstania i rozwoju. Lek Wojsk, 2015; 93 (1): 129–134
11. Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie: F:111.1.1
12. Felchner A, Tiszczenko E. Służba zdrowia Grodna w latach 1920–1939. AHIFM 1995; 58 (4): 449
13. Główna Biblioteka Lekarska. KOL Kazimierz Malanowicz
14. Nekrolog Kazimierza Malanowicza. Słowo. Wilno 1933; 12 (154): 3
15. Materiały udostępnione z archiwum rodzinnego M. Malanowicz i Z. Malanowicza
16. Archiwum autorów: Wywiad z prof. Januszem Smazą z dnia 28.07.2016 r.; Notatka konserwatorska prof. J.Smazy z marca 2016 r.
17. Żybort D. Lekarze na wileńskiej Rossie – in memoriam. Studium Vilnense A 2015; 12 (2): 10–11
18. Kopociński K, Kopociński Z. Restauracja nagrobka lekarza wojskowego w Wilnie. Skalpel. Biuletyn WIL, 2015; 6: 12–13